

Wydano z dubletów
Bibl. Publ. m. st. W-wy

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XIX.

Warszawa, 25 lipca 1937 r.

nr 30.



TREŚĆ NUMERU

Wu-En — Sprawa samorządu wojewódzkiego

Inż. J. S. — Gospodarka materiałami drogowymi na tle taryf
P. K. P.

Co piszą Inni:

Po oddłużeniu samorządów.

Ze Związku Powiatów R. P.

Sprawy bieżące

Wiadomości gospodarcze

Poradnik samorządowy

ZARZĄD MIEJSKI m. i uzdr. OTWOCKA

o g ł a s z a

K O N K U R S

na stanowisko buchaltera Elektrowni
Miejskiej w Otwocku

z wynagrodzeniem zł. 200 miesięcznie

O stanowisko to ubiegać się mogą osoby, posiadające odpowiednie wykształcenie fachowe i dokładną znajomość rachunkowości samorządowej. Wiek nieprzekraczający lat 40. Oferty, wraz z odpisami świadectw i referencji nadesłać należy do biura Zarządu Miejskiego w Otwocku w terminie do dnia 1 października 1937 roku.

Burmistrz
(—) *Jan Gadomski*

Otwock, dn. 20 lipca 1937 r.

LETNISK A POW. SIERADZKIEGO WOJ. ŁÓDZKIE

Na terenie pow. Sieradzkiego istnieją następujące urządzone letniska:

Męka - Jamy
Księża - Męka
Ruda Woźniki
Piaski Ligota
Witów Włyń
M i e d ź n o
C h o j n e

INFORMACJI UDZIELAJĄ:

dla letnisk: Męka-Jamy, Księża-Męka, Ruda, Woźniki, Piaski — Zarząd Gminy w Męce; dla letnisk: Ligota i Witów — Zarząd Gminy w Majaczewicach; dla letnisk Włyń i Miedźno — Zarząd Gminy w Rossoszycy; dla letniska Chojne — Zarząd Gminy w Bogumiłowie.

WAŻNE DLA LETNISK!

Wydawnictwa Związku Powiatów R. P.

1. Regulaminy Powiatowej i Gminnej Komisji Letniskowo-Turystycznej cena zł —.40
2. Instrukcja dla Samorządowych Komisji Letniskowo-Turystycznych „ „ —.50
3. Kataster Miejscowości Letniskowych (karty zielone) cena za 100 sztuk zł 9.—
4. Rejestr Pomieszczeń Letniskowych (karty białe) . . . „ „ 100 „ „ 4.50
5. Zadrzewianie Dróg Publicznych i Nieużytków „ „ 2.—
6. Uwagi o Budownictwie Wiejskim i Letniskowym (z rysunkami) „ „ 1.—
7. Plany Wzorowych Domów Letniskowych

Dom wiejski z mieszkanem do odnajęcia (drewniany) w okolicy podgórskiej (L. p. 1) cena zł 2.50
Domek letniskowy (drewniany) w okolicy podgórskiej (L. p. 3) „ „ 2.50
Dom letniskowy (murowany) na pochyłości (L. p. 4) „ „ 2.50
Dom letniskowy (murowany) z 3 balkonami (L. p. 5) „ „ 2.50
Najprostszy dom przedmiejski (murowany) (L. p. 6) „ „ 2.50
Dom podhalański (drewniany) z wyzyskanym poddaszem (L. p. 7) „ „ 2.50

Z A M Ó W I E N I A P R Z Y J M U J E :

Związek Powiatów R. P., Warszawa, Marszałkowska 81a m. 7.

Telefon 9-61-92 P. K. O. nr 51177.

czas. 13458/19/30

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH. OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 Zł. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY. KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a</p> <p>TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92.</p> <p>Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., 1/2 — str. 175 zł., 1/4 str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia Instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str. 60 zł., 1/4 str. 30 zł.</p>
--	---	---

Redaktor — Franciszek Grela

ROK XIX.

WARSZAWA, 25 LIPCA 1937 r.

nr 30

TREŚĆ nru 30. Sprawa samorządu wojewódzkiego — *Wu-En*. Gospodarka materiałami drogowymi na tle taryf P. K. P. — *Inż. J. S.* Co piszą inni: Po oddłużeniu samorządów. Ze Związku Powiatów R. P. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik.

Sprawa samorządu wojewódzkiego

W budowie organizacyjnej naszego samorządu terytorialnego jeden punkt — czy jedno przesło — jest jeszcze niewykończony. Myślę o samorządzie wojewódzkim. *Konstytucja z dn. 17 marca 1921* głosiła w art. 65, że „dla celów administracyjnych Państwo Polskie podzielone będzie w drodze ustawodawczej na województwa, powiaty, gminy miejskie i wiejskie, które będą równocześnie jednostkami samorządu terytorialnego“; samorząd wojewódzki był ponadto wspomniany w art. 68-ym. Ustawa z dnia 26 września 1922 „o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego“ była pierwszą próbą zrealizowania postanowień konstytucyjnych; ale wiadomo, że ustawa ta nie weszła w życie.

Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935, która w zasadniczy sposób przedogawiała dawne normy konstytucyjne dotyczące samorządu, nie wyrzekła się bynajmniej idei stworzenia samorządu wojewódzkiego¹⁾. Powstanie tego samorządu przewidują również liczne ustawy specjalne, np. art. 22 ustawy o tymczas. uregulowaniu finansów komunalnych z dn. 11.VIII.1923 (Dz. Ust. R. P. Nr 62, poz. 454 z r. 1936), art. 40 rozporz. Prez. Rzp. z dnia 19.I.1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. Ust. R. P. Nr 80, poz. 555), art. 1 p. 2 ust. z 10.XII.1920 o zakładaniu i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. Ust. R. P. Nr 6, poz. 32, z r. 1932) itd.

Jednakże, poza województwami zachodnimi, w których samorząd wojewódzki istnieje, samorząd ten nie został jeszcze wprowadzony w życie. Rządowy projekt ustawy o administracji samorządowej

w województwie stołecznym, wniesiony na sesję sejmową 1935/36 na podstawie uchwały Rady Ministrów z dn. 13 marca 1936 (druk sejmowy Nr 111) przewidywał stworzenie stołecznego wojewódzkiego związku samorządowego, którego organami miały być: sejmik wojewódzki, wydział wojewódzki i wojewoda stołeczny. Był to pierwszy krok do stopniowego wprowadzenia w życie samorządu wojewódzkiego. Ale, jak wiadomo, projekt ten spotkał się z dość silną krytyką i nie został w czasie sesji załatwiony, a Rząd nie wniósł go ponownie na nową sesję. Realizacja — przynajmniej częściowa idei samorządu wojewódzkiego została odroczone.

Jednakże sprawa ta, mimo wszystko, nie traci aktualności. Samorząd wojew. posiada licznych zwolenników wśród uczonych, działaczy samorządowych i publicystów. Zanotujemy przykładowo dwa ważne głosy znawców zagadnienia. *Dr Władysław Dalbor* wypowiedział się gorąco w obronie samorządu najwyższego stopnia na łamach „Samorządu terytorialnego“ (Nr 1 — 2 z r. 1935). W „Przeglądzie Samorządowym“ z 1 stycznia 1936 wysunął szereg argumentów za samorządem wojewódzkim *Nacz. Ludwik Osiecki*.

Podobne głosy odzywały się z trybuny sejmowej, ze szpałt prasy codziennej i w czasie obrad Związku Miast. *Rada Opieki Społecznej*, na ostatniej swej sesji uchwaliła jednomyślnie rezolucję w sprawie „jak najrychlejszego zorganizowania wojewódzkiego samorządu, a to ze względu na niecierpiące zwłoki zagadnienia opiekuńcze“. Spróbujmy rozpatrzyć bliżej zagadnienie samorządu wojewódzkiego.

I.

Z punktu widzenia konstytucyjnego i prawno-organizacyjnego — nie trudno uzasadnić potrzebę szybkiej realizacji samorządu wojewódzkiego w Pol-

1) Art. 75: „Stosownie do podziału Państwa na obszary administracyjne powołuje się do urzeczywistnienia zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych — samorząd wojewódzki, powiatowy i gminny.

11-1749/78/290

sce. Ustawodawstwo nasze — jak to już zaznaczyłem — operuje zasadniczo konstrukcją trójstopniowego samorządu terytorialnego, a stan obecny uważa za przejściowy. Można tu podać jako przykład art. 41 rozp. Prez. Rzp. z dnia 19 stycznia 1928 („do czasu zorganizowania samorządu wojewódzkiego tworzy się przy wojewodzie Rada Wojew. i Wydział Wojew....“). Wreszcie, także i z punktu widzenia unifikacyjnego — dłuższe przeciąganie głębokich różnic ustrojowych między samorządem województw zachodnich, a resztą Państwa nie jest stanem normalnym.

O ile chodzi o *porównawczy* punkt widzenia, dr Wł. Dalbor stwierdza, że „we wszystkich państwach, w których oprócz samorządu miejskiego i gminnego istniał jako nadrzędny nad gminami wiejskimi i małymi miastami samorząd powiatowy, istniał także samorząd nadrzędny nad większymi miastami i powiatami... I na ziemiach polskich za czasów zaborczych, mieliśmy poza b. dzielnicą rosyjską, gdzie nie było samorządu powiatowego, taki samorząd najwyższego stopnia, zwany w b. dzielnicy pruskiej samorządem „prowincjonalnym“, ponieważ obejmował prowincję administracyjną, a w b. Galicji „krajowym“, ponieważ obejmował „kraj koronny“. W dalszym ciągu swego artykułu stwierdza Dr Dalbor, że ten samorząd najwyższego stopnia dobrze funkcjonował i poważnie się zasłużył w historii cywilizacji i kultury zarówno Wielkopolski, jak i Małopolski.

Można jednak postawić sobie pytanie: jaki byłby *zakres działania* przyszłego samorządu wojewódzkiego? Istnieje szereg spraw, których zasięg przekracza zakres działania powiatów, a które jednak nie nadają się do załatwiania centralnego. Typowym takim zagadnieniem jest *regulacja rzek*. Można to samo powiedzieć o *sprawach drogowych*. Istnieje najściślejsza współzależność interesów gospodarczych poszczególnych regionów w sprawach drogowych; od stanu dróg zależy nie tylko stopień usprawnienia gospodarczego powiatu X. ale i wszystkich powiatów sąsiednich. Nic dziwnego, że w tej dziedzinie powstają już pewnego rodzaju surogaty samorządu wojewódzkiego: *spółki drogowe*. Administracja drogowa stanowi też jedną z najpoważniejszych pozycji w działalności wojewódzkich związków samorządowych w Poznaniu i Toruniu¹⁾.

Następną dziedziną, w której samorząd wojewódzki mógłby rozwinąć działalność bardzo skuteczną jest *szpitalnictwo*. Wielkie szpitale specjalnego typu, a także zakłady lecznicze dla umysłowo chorych muszą być obliczone na większe obszary; w przeciwnym razie nie opłacają się wydatki na bardzo kosztowne instalacje i przyrządy. W województwach zachodnich szpitale te i zakłady są istotnie zarządzane i utrzymywane przez samorząd wojewódzki. Np. wojewódzki związek samorządowy w Poznaniu administruje zakładem psych. w Dziekance, w Owieńskach i w Kościanie, kliniką dla kobiet w Poznaniu i zakładem leczniczym dla nerwowo wyczerpanych

kobiet w Gościejowie. Pomorski samorząd wojewódzki utrzymuje: zakłady psychiatryczne w Kocborowie i Świeciu. W Małopolsce zawiaduje takimi zakładami Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwidacji, a więc organ szczątkowy dawnego samorządu krajowego. (W r. 1936/37 T. W. S. wydatkował na cele szpitalne sumę 11.150.111 zł). Nie ulega wątpliwości, że instytucje w rodzaju Szpitala Powszechnego we Lwowie, szpitala Św. Łazarza w Krakowie, lub zakładów dla umysłowo chorych w Kobierzynie i Kulparkowie mogłyby być administrowane najlepiej, gdyby przeszły na własność samorządu wojewódzkiego.

Że w dziedzinie *opieki społecznej* samorząd najwyższego stopnia byłby w Polsce potrzebny — świadczą (cytowane już przeze mnie) uchwały Rady Opieki Społecznej; z drugiej strony o potrzebie tej dowodzi powstawanie wojewódzkich związków międzykomunalnych opieki społecznej. Można zresztą powołać się znów na przykład ziem zachodnich Rzeczypospolitej. Według zamknięcia rocznego budżetu zwyczajnego poznańskiego sejmiku wojewódzkiego za r. 1935/36 — wydatki na cele opieki społecznej wynosiły 2.018.495 zł (nadto wydatki budżetu nadzwyczajnego — 100.000 zł). Prowadzono: Wojewódzki Zakład dla Ubogich w Śremie, Wojew. Zakład dla Korygentów i Ubogich w Bojanowie, Woj. Zakład Pracy Dobrowolnej w Łaskach, Woj. Zakłady Wychowawcze: w Cerekwicy Nowej, w Szubinie i Antoniewie, Zakład dla Głuchoniemych w Poznaniu, Zakład dla Ociemniałych w Bydgoszczy. Samorząd województwa pomorskiego wydaje na cele opieki społecznej sumę 736.000 zł i prowadzi Krajowe Zakłady Opieki Społecznej w Wejherowie i Chojnicach. Nie ulega więc wątpliwości, że w tej dziedzinie samorząd wojewódzki miałby niezmiernie wdzięczne pole do pracy także i na terenie pozostałych ziem Rzeczypospolitej.

Trudno także negować doniosłą rolę, jaką mógłby u nas spotkać samorząd najwyższego stopnia w dziedzinie *komunikacji, popierania rolnictwa, elektryfikacji* itp. Sprawami tymi gorąco się zajmują członkowie *rad wojewódzkich* na dorocznych sesjach, które stają się pewnego rodzaju surogatem samorządu wojewódzkiego¹⁾. Zarówno rady, jak i wydziały wojewódzkie interesują się również żywo sprawami *kulturalnymi i turystycznymi*. Zwłaszcza w tej ostatniej dziedzinie, potrzeba istnienia i działania samorządu wojewódzkiego staje się coraz bardziej przejrzysta. Np. w województwie krakowskim dla wypełnienia luki w załatwianiu tych spraw powstał niedawno z inicjatywy Związku Powiatów R. P. *Związek Letniskowy Powiatów i Gmin* województwa krakowskiego. Inaczej rozwiązano ten problem w województwie stanisławowskim, gdzie w kwietniu br. powstał *Międzykomunalny Związek gmin miejskich, wiejskich i powiatów dla popierania spraw letniskowych i turystycznych, pod nazwą „Karpaty Wschodnie“*.

1) Według sprawozdania Wydz. Wojewódzkiego z administracji poznańskiego wojewódzkiego związku komunalnego za 1935/36 (Poznań, 1937) — wydatki tego Związku na drogi i place publ. wynosiły przeszło 7 milionów złotych.

Budżet pomorskiego związku wojewódzkiego na r. 1936/37 wynosił w dziale drogowym: 1.291.179 zł.

1) Zestawienie zagadnień poruszanych na sesjach rad wojew. znajduje się w artykule dra Wojciecha Natansona pt. „Działalność wojewódzkich organów kolegialnych w okresie pierwszego 7-lecia ich istnienia“. („Gazeta Administracji“ z dn. 15.VIII.1936).

Natomiast sporną jest rzeczą, czy samorząd wojewódzki mógłby otrzymać również szersze kompetencje w dziedzinie nadzoru nad działalnością powiatów i miast wydzielonych, w tym zakresie jaki obecnie przysługuje wojewodom. Być może, że w tej dziedzinie należałoby się ograniczyć do przyznania organom przyszłego samorządu wojewódzkiego tych tylko funkcji współdziałania w wykonywaniu nadzoru, jaki posiadają obecnie wydziały wojewódzkie.

II.

Walnym argumentem podnoszonym przez przeciwników samorządu wojewódzkiego w Polsce — jest zagadnienie jego kosztów. Być może, że wątpliwości płynące z tego źródła — polegają na pewnym złudzeniu optycznym, a mianowicie nie bierze się pod uwagę oszczędności, które dzięki powstaniu samorządu wojewódzkiego będzie można osiągnąć. Niech mi tu będzie wolno powołać się na opinię, p. nac. Osieckiego. Pisze on: „Uważamy, że stworzenie odpowiednich podstaw materialnych dla samorządu wojewódzkiego wiąże się z przeniesieniem szeregu obowiązków z Państwa na ten samorząd, dzięki czemu nastąpiłoby odciążenie budżetu państwowego przez zmiany w zakresie działania poszczególnych Ministerstw, jako też władz administracyjnych II instancji. Oznaczałoby to, że pewne podatki, które obecnie konsumuje Skarb Państwa mogłyby zostać przesunięte na skarb samorządowy“. Dodajmy od siebie, że znaczne oszczędności, osiągnięto by także przez przejęcie na rzecz samorządu wojewódzkiego funkcji związków międzykomunalnych i spółek drogowych. Biorąc, to wszystko pod uwagę, wolno dojść do wniosku, że stworzenie samorządu wojewódzkiego nie tylko nie powiększyłoby kosztów administrowania krajem, ale prawdopodobnie umożliwiłoby pewną redukcję wydatków, np. przez zniesienie odrębnych aparatów poszczególnych związków międzykomunalnych i związków celowych.

III.

Można na omawiany problem spojrzeć jeszcze z innego punktu widzenia. Rozwój nowożytnych społeczeństw zmierza ku coraz to silniejszej urbanizacji. Powstają miasta - olbrzymy, liczące miliony mieszkańców. Czy proces ten będzie mógł się rozwijać w sposób nieograniczony? Czy stolice wchłaniać będą coraz to większy procent ludności? Trudno dać na to pytanie dokładną odpowiedź. W każdym razie, w wielu krajach zarysowała się już duża reakcja przeciw nadmiernej centralizacji; wszczęty został ruch, zmierzający do rozwoju ośrodków regionalnych.

Wiadomo, że zbyt wielka centralizacja kryje w sobie niebezpieczeństwo zarówno z punktu widzenia politycznego, jak i gospodarczego. Gospodarczo jest zjawiskiem patologicznym. Politycznie grozi

osłabieniem spójności państwa, gdyż wytwarza u obywateli zamieszkałych na prowincji uczucie, że są pokrzywdzeni, upośledzeni, czy gorzej traktowani. Niebezpieczeństwa, płynące ze zbyt wielkiej centralizacji, odczuwa bardzo żywo, np. Francja współczesna, w której — jak się wyraził Heine — „wszystko mierzy się kilometrami odległości od Paryża“.

W swej pracy pt. „Geneza i podstawy samorządu europejskiego“, prof. Panejko pisze (na str. 38) *) „Mówiąc o Francji współczesnej nie można pominąć podstawowego, kardynalnego zjawiska: wyludnienia, depopulacji prowincji francuskiej, zjawiska groźnego dla przyszłości francuskiego plemienia. Wyludnienie to ma, jako jedną z ważnych przyczyn, centralizację tego kraju. Jako jeden z głównych środków zapobiegawczych przeciw dalszym postępom depopulacji podnoszą Francuzi postulat jak najdalej idącej decentralizacji Francji. Bez przesady można powiedzieć, że postulat ten był i jest teoretycznie postulatem wszystkich francuskich stronnictw i wszystkich francuskich ministerstw“. Innym przykładem niebezpiecznych skutków zbytnej centralizacji jest dzisiejsza Hiszpania. Naodwrot, kraje anglosaskie niewątpliwie dobrze wychodzą na stosowanym przez siebie systemie decentralizacji administracyjnej.

W Polsce — naturalne warunki rozwoju wytworzyły szereg mocnych i żywotnych ognisk kultury. Kraków, Lwów, Poznań, Wilno, Katowice, Łódź, Lublin, Toruń, a także w pewnym stopniu Łuck i Stanisławów nie mogą być uważane tylko za miasta prowincjonalne, ale za równorzędne ze stolicą ośrodki naszego życia społecznego. Mimo to, także i u nas dają się już odczuwać pierwsze ujemne objawy procesu centralizacyjnego. Niektórym z wielkich centrów kulturalnych grozi posucha na tle niedostatków materialnych. Warszawa jest stolicą wszelkich władz, organizacji, instytucyj; Warszawa rozdziela subwencje i dotacje; Warszawa wchłania coraz większą rzeszę urzędników, funkcjonariuszów i wszelkiego rodzaju pracowników; do Warszawy — w tej czy innej formie — napływają z całego kraju znaczne zasoby energii ludzkiej i kapitałów.

Byłoby może rzeczą przedwczesną bić z tego powodu na alarm. Jeśli jednak pragniemy, by życie naszego Państwa posiadało barwność i bogactwo, jakim odznaczało się w czasach największej świetności dawnej Rzeczypospolitej, jeśli zechcemy uniknąć zbyt wielkiego zgęszczenia ludności w stolicy — przy równoczesnym wyschnięciu ośrodków regionalnych — musimy już dziś pomyśleć o środkach decentralizacji. A jednym z najskuteczniejszych takich środków byłaby niewątpliwie — realizacja samorządu wojewódzkiego.

Wu-En.

*) Wydanie drugie. Wilno 1934.

Gospodarka materiałami drogowymi na tle taryf P. K. P.

Zagadnienie taryf kolejowych przy przewozach drogowych materiałów kamiennych dojrzało do jego rozwiązania.

Od właściwego rozwiązania tego zagadnienia zależy dalszy los dróg kołowych w Polsce, specjalnie zaś tłuczniowych, których jak wykazuje statystyka jest w Polsce około 70%, przy ogólnej długości sieci dróg z twardą nawierzchnią 59.438 km, w czym 14.565 km państwowych i aż 44.873 km samorządowych tj. prawie trzy razy więcej niż państwowych.

Nie będzie przesadą w tym przypadku pogląd, że zagadnienie dróg — to zagadnienie obrony Państwa — to zagadnienie jego gospodarczego rozwoju i co za tym idzie dobrobytu, to wreszcie, zaryzykujemy twierdzenie, zagadnienie dochodowości Polskich Kolei Państwowych.

Wąskie ramy niniejszego artykułu, jak również zrozumiała w tym przypadku, gdy chodzi o obronę Państwa powściągliwość, nie pozwalają na szersze rozwinięcie tego zagadnienia ze stanowiska obrony Państwa — dla uwypuklenia jednak wyjątkowej ostrości tego zagadnienia, zaznaczyć trzeba, że stan naszych dróg tłuczniowych jest katastrofalny. Wystarczy zaznaczyć, że dla dopełnienia brakującej warstwy kamienia trzeba około 21 miln. m³ tłucznia tj. 30 miln. ton. Koszt zaś tej ilości tłucznia wyniesie około 300 miln. zł, w czym same przewozy kolejowe przyjąć można na 100 miln. zł (w grubym przybliżeniu).

Tak znaczny wydatek w naszej rzeczywistości gospodarczej musi być, rzecz zrozumiała, rozłożony na długi szereg lat.

W wydatku tym wielką pozycję stanowią przewozy kolejowe. Wystarczy stwierdzić, że przy kamieniu łamanym — tym podstawowym materiale przy budowie i konserwacji dróg tłuczniowych, koszt przewozów kolejowych przy odległości 100 km wynosi 100% kosztów samego materiału, a przy odległości 300 km, aż 200% — zaś przy tłuczniu 100%.

W ten sposób, przy niskiej stosunkowo cenie na kamień łamany, bo wynoszącej obecnie 2 — 3 zł za tonę, — pierwszorzędnym pod względem właściwości technicznych kamieni jakimi są granity i bazalty wołyńskie — koszt ich loco stacje wyładowania urasta do 9 zł za tonę tj. *trzykrotnie*.

W tych warunkach obniżenie taryfy na podstawowe materiały przy budowie i konserwacji dróg tłuczniowych, jakimi są kamień łamany i tłuczeń, nabiera specjalnego znaczenia.

Nad zagadnieniem obrony Państwa i jego gospodarczym rozwojem i ścisłą zależnością tychże od stanu dróg kołowych nie potrzeba się długo rozwodzić, wystarczy stwierdzić, że bez dobrych dróg kołowych nie da się pomyśleć w dzisiejszych czasach należytej obrony Państwa i jego rozwój gospodarczy, chcemy wskazać natomiast na ścisłą współzależność kolei od dróg kołowych.

Patrząc na mapę komunikacyjną jakiegokolwiek państwa, mimowoli nasuwa się porównanie kolei do żył i tętnic — zaś dróg do naczyń krwionośnych — albo do układu nerwowego w organizmie. Lepiej sprężonego układu trudno sobie wyobrazić. Trudno też sobie wyobrazić pomyślny stan kolei przy złym stanie dróg kołowych. Po drogach kołowych bowiem dowozi się i odwozi od kolei towary i ludzi.

Upadek dróg kołowych, to upadek obrotów kolei — to mniejsze zyski — to mniejsza, albo żadna wpłata do Skarbu Państwa z dochodów P. K. P.

A jeżeli tak jest, to w interesie własnym P. K. P. leży przyjść z pomocą drogom kołowym, chociażby to odbyć się miało bezzwrotnym kosztem P. K. P. tj. przy obniżce opłat taryfowych poniżej kosztów ruchomych, na kamień łamany i tłuczeń.

Na obniżkę opłat taryfowych na przewóz materiałów drogowych, P. K. P. powinny się zapatrywać jak na każdą inwestycję, którą podejmuje to przedsiębiorstwo dla zwiększenia swych obrotów, swej dochodowości.

Wiadomym jest wszystkim — z jakimi trudnościami walczy Minister Skarbu, a wraz z nim cały Rząd, ażeby budżet R. P. zrównoważył.

Nie ludźmy się, ażeby w najbliższych latach radykalnie powiększył się dochód społeczny i siła podatkowa płatnika, na to trzeba poczekać parę lat, a skoro jeszcze długi czas mielibyśmy obracać się w tych samych ramach budżetowych tj. nie byłoby zwiększone kredyty na drogi kołowe pomimo heroicznym corocznych wysiłków wóldarzy naszych dróg, wtedy Polskie Koleje Państwowe, we własnym zresztą interesie powinny się zająć ratowaniem „Polskich Dróg“ od upadku, ratując w ten sposób od spadku własne dochody.

Przyjdzie to P. K. P. tym łatwiej, że niekoniecznie muszą zaraz pokryć ten wydatek (stratę na przewozach materiałów drogowych) z własnej kieszeni, przeciwnie, przewożąc tak różnorodnie towary przewożącą tę rzekomą w dodatku stratę na te inne towary.

Warto nad tym zagadnieniem głębiej się zastanowić, a czas nagli.

Tu trzeba zaznaczyć, że w ogólnej gospodarce narodowej strata ta wyrówna się, bowiem wskutek poprawienia się stanu dróg zmniejsza się straty, jakie życie gospodarcze ponosi przy złym stanie dróg.

Dla uzmysłowienia sobie w jakim kierunku powinna iść reforma taryf P. K. P., o ile chodzi o materiały drogowe, trzeba wprawdzie zapoznać się z układem stosunków panujących w dziale materiałów drogowych w Polsce, specjalnie zaś materiałów wartościowych pod względem technicznym, jakimi bezsprzecznie są granit, bazalt, porfir, diabaz, andezyt itp. skały pochodzenia wybuchowego.

Przede wszystkim, ważnym jest zdać sobie sprawę z następujących okoliczności:

I. z rozmieszczenia materiałów kamiennych w Polsce,

II. sfery zasięgu (ciężenia) poszczególnych źródeł kamienia itp. ośrodków przemysłu kamieniołomowego, (dalekości przewozów kolejowych),

III. maksymalnej rocznej produkcji możliwej do osiągnięcia w kamieniołomach — przy obecnie istniejących urządzeniach:

- a) według zagłębi,
- b) gatunków skał,
- c) rodzaju materiałów;

IV. rzeczywistej rocznej konsumpcji materiałów kamiennych za ubiegłe lata:

- a) na drogach kołowych,
- b) Polskich Kolejach Państwowych;

V. właściwości technicznych różnych materiałów kamiennych,

VI. kosztu jednostkowego różnych rodzajów materiałów kamiennych, a przede wszystkim tzw. „szlachetnych“ i „nieszlachetnych“,

VII. wzajemnego stosunku kosztów różnych materiałów do opłat taryfowych, przy różnych odległościach przewozu, poza tym należy zapoznać się:

VIII. z długością, stanem i rodzajem nawierzchni dróg w Polsce, gęstością sieci dróg o twardej nawierzchni, a zwłaszcza dróg tłuczniowych,

IX. wreszcie samą taryfą P. K. P. obecnie obowiązującą,

X. z danymi statystycznymi P. K. P. tyczącymi się tego działu przewozów.

Rozpatrzmy po kolei punkt za punktem.

I i II. Rozmieszczenie materiałów kamiennych w Polsce, oraz sfera zasięgu (ciężenia) ważniejszych źródeł kamienia i ośrodków przemysłu kamieniołomowego.

Na północnym zachodzie i północnym wschodzie, oraz na północy Polski występuje masowo kamień narzutowy (polny), który został tu przyniesiony ze Szwecji wraz z lodowcami. Kamień ten powstał ze skał pochodzenia wybuchowego — występuje w najrozmaitszych odmianach i o najróżnorodniejszej wartości technicznej.

Kamienia tego używa się przeważnie na miejscu i rozwozi się go furmankami w granicach jednego lub kilku powiatów sąsiednich, rzadziej sąsiedniego województwa (sąsiednich powiatów).

Przewozy kolejami tego kamienia, dla celów dróg kołowych należą do rzadkości, raczej przewozi je kolej dla własnych potrzeb.

Kamieniem polnym pokrywają swoje zapotrzebowania następujące województwa: 1) Poznańskie, 2) Pomorskie, 3) Warszawskie, 4) Białostockie, 5) Wileńskie, 6) Nowogródzkie — częściowo Lubelskie i Łódzkie.

Kostkę i grysy szlachetne przywozi się do województw — Łódzkiego, Poznańskiego, Pomorskiego, Warszawskiego prawie wyłącznie z kamieniołomów granitowych i bazaltowych Zagłębia Wołyńskiego.

Dalekość przewozu dla tej importowanej kostki dochodzi do 600 wzgl. 700 klm.

Możliwości wydobywania kamienia polnego są teoretycznie nieograniczone.

W centrum, w Województwie Kieleckim znajduje się tzw. Zagłębie Kieleckie z kwarcytami (względnie piaskowcami kwarcytowymi), o dość wysokich właściwościach technicznych na czele z największymi państwowymi kamieniołomami w Zagnańsku, z rocz-

ną produkcją około 250 tysięcy ton, a dalej małowartościowe pod względem technicznym, z punktu widzenia przydatności ich dla celów drogowych, wapienie i nieco lepsze marmury.

Zagłębie Kieleckie, pracuje przeważnie na własne potrzeby, częściowo na potrzeby najbliższych rejonów sąsiednich województw: Lubelskiego, Lwowskiego, Krakowskiego i Łódzkiego.

Dalekość przewozów kolejowych wynosi zasadniczo około 100 km, a dochodzi do 150 km. Przewozi się kamień łamany i tłuczeń.

Możliwości wydobywania rocznego przy istniejących inwestycjach w kamieniołomach dla kwarcytów wynoszą około 280 tysięcy ton, zaś wapieni i marmurów około 400 tys. ton.

Materiały szlachetne importowało się dotychczas częściowo z Zagłębia Wołyńskiego, częściowo z Krakowskiego. Dalekość przewozów przyjąć można około 400 km.

Na południowym zachodzie znajduje się tzw. Zagłębie Krakowskie ze skałami pochodzenia wybuchowego o wysokich właściwościach technicznych, oraz wapienie, marmury, dolomity i piaskowce mniejwartościowe dla celów drogowych.

Zagłębie Krakowskie pracuje prawie wyłącznie na własne potrzeby, częściowo tylko na potrzeby sąsiednich województw.

Dalekość przewozów kolejowych przyjąć można około 50 — 75 km. Przewozi się głównie kamień łamany i tłuczeń.

Możliwości rocznego wydobywania przy istniejących inwestycjach wynoszą:

- a) dla materiałów pochodzenia wybuchowego milion ton, innych (słabych) 400 tys. ton.

Materiały szlachetne tj. kostkę i grysy granulowane importuje się częściowo z Zagłębia Wołyńskiego, częściowo eksportuje się. Dalekość przewozów dla tych materiałów przyjąć można na około 500 km.

Również na południowym zachodzie Polski znajduje się Zagłębie Śląskie z piaskowcami średniowartościowymi.

Zagłębie to analogicznie do Krakowskiego pokrywa wyłącznie zapotrzebowanie województwa Śląskiego.

Dalekość przewozów kolejowych wynosi jeszcze mniej niż w Województwie Krakowskim.

Materiały szlachetne importuje się częściowo z Zagłębia Krakowskiego (dalekość przewozów mała), „gros“ zaś z Zagłębia Wołyńskiego. Dalekość przewozów kolejowych około 600 km.

Możliwości wydobywania małe, zaledwie 180 tys. ton rocznie, średniej wartości technicznej materiałów.

Na południu i południowym wschodzie występują wzdłuż Karpat średniej wartości piaskowce i kamień rzeczny (ryniaki) w które zaopatrują się województwa: Krakowskie, Lwowskie i Stanisławowskie. Przeważnie zużycie na miejscu (dowóz furmankami). Dalekość przewozów kolejowych wynosi około 50 km.

Na wschodzie, na samym pograniczu znajduje się Zagłębie Wołyńskie, o najwyższych spośród wszystkich Zagłębi właściwościach technicznych materiału skalnego jakim bezsprzecznie są bazalty i granity, skały pochodzenia wybuchowego — które tam

występują w nieograniczonych ilościach — oraz co najważniejsze o największej produkcji kostki.

Na czele kamieniołomów idą: największe państwowe kamieniołomy bazaltu w Janowej Dolinie.

Zagłębie Wołyńskie zaopatruje następujące województwa: 1) Wołyńskie, 2) Tarnopolskie, 3) Poleskie, 4) Lubelskie, 5) Stanisławowskie w kamień łamany i tłuźień, — oraz Warszawskie, Poznańskie, Pomorskie, Łódzkie, Krakowskie, Śląskie i inne w kostkę i grysy szlachetne.

Możliwości wydobywania rocznego przy istniejących inwestycjach wynoszą 1.200 tysięcy ton — w czym kostki nieregularnej 140 tys. ton.

Największą wydajność kostki nieregularnej wykazują państwowe kamieniołomy bazaltu w Janowej Dolinie, bo około 100 tys. ton rocznie przy współczynniku wydobywania około 40% ogólnego wydobywania rocznego.

Dalekość przewozów kolejowych dla kamienia łamanego, tłuźnia itd. wynosi około 300 km.

Dalekość przewozów kolejowych dla kostki sięga 600 — 700 km.

Klinkiernie, produkujące klinkier dla dróg kołowych, położone są: 1) w Województwie Lubelskim (4 państwowe klinkiernie: w Izbicy, Białopolu, Budach, Zamościu) o rocznej produkcji ok. 10 milionów sztuk, co równa się około 40 tysięcy ton klinkierów,

2) w Grudkowie w Województwie Kieleckim (obok Będzina),

3) w Województwie Warszawski w Ołtarzewie.

Łączna produkcja klinkierów w całym Państwie wynosi około 20 milionów sztuk tj. 80 tysięcy ton.

Klinkiernie te pokrywają miejscowe zapotrzebowanie. Przewozy kolejami tego kamienia należą do rzadkości (głównie przewozi się furmankami).

Możliwości produkcji klinkieru są te same w ciągu lat (produkcja się nie zwiększa).

Z powyższego rozważania, widać, że „gros“ materiałów ze skał pochodzenia wybuchowego, o najwyższych właściwościach technicznych i największej wydajności kostki i grysów szlachetnych, znajduje się na przeciwległych krańcach R. P. (Zagłębie Krakowskie i Wołyńskie), zaś w centrum Państwa zaledwie znikoma część w Zagłębiu Kieleckim, — materiałów kwarcytowych o znikomej wydajności kostki, a dalej, że maksymalna dalekość przewozów kolejowych dla kamienia łamanego i tłuźnia dochodzi do 300 km, zaś dla materiałów szlachetnych (kostka, grysy granulowane), do 700 km.

Ta pobieżna zresztą charakterystyka wskazuje jak z odmiennymi tutaj ma się warunkami do czynienia i że warunki te powinny być uwzględnione w taryfie przez zrobienie jej bardziej elastyczną.

III. *Maksymalna roczna produkcja materiałów kamiennych możliwa do osiągnięcia przy obecnie istniejących urządzeniach (inwestycjach) w kamieniołomach.*

Maksymalne możliwe do osiągnięcia roczne wydobywanie kamienia z kamieniołomów, na podstawie przeprowadzonej ankiety pośród ważniejszych kamieniołomów w roku 1934, można przyjąć na około 3.600.000 ton, w czym 2 miliony 700 tysięcy ton przypada na materiały ze skał wybuchowych oraz kwarcyty, a reszta około 900 tysięcy ton na materiały słabsze pod względem właściwości technicznych.

Z tych 2.700.000 ton przypada około 1.200.000 ton na Zagłębie Wołyńskie, 1.200.000 ton na Zagłębie Krakowskie i 280.000 ton na kwarcyty Zagłębia Kieleckiego.

Na ogólną ilość materiału 3.600.000 ton przypada: a) kostki regularnej 100 tysięcy ton, tj. 3%, b) nieregularnej 200 tysięcy ton, tj. około 6%, c) brukowca 240.000 ton, tj. około 7%, d) grysów granul. 300 tysięcy ton, tj. około 8%, e) kamienia łamanego 1.000.000 ton, tj. około 30%, f) tłuźnia i grysów nieodsianych 1.600.000 ton, tj. około 44%, g) krawężników niepełne 33.000 ton, tj. około 1%, h) inne rodzaje materiałów około 133.000 ton, tj. 3%, razem 100%.

Razem tzw. „szlachetnych materiałów“, tj. kostki regularnej i nieregularnej, oraz grysów granulowanych około 840.000 ton, tj. 24%, reszta 2.760.000 ton, tj. 7% stanowi kamień łamany i tłuźień (względnie może stanowić sam kamień łamany, o ile się go nie przetłuźnie), które są podstawowymi materiałami przy konserwacji i budowie dróg bitych, w czym materiałów ze skał wybuchowych i kwarcytów około 1.800 tys. ton.

Z powyższej ilości kamienia łamanego i tłuźnia przypada na Zagłębie Wołyńskie 700 tys. ton pierwszorzędного materiału, tj. o najwyższych właściwościach technicznych spośród wszystkich krajowych kamieni. Jasnym jest że „gros“ przewozów kolejowych, stanowi kamień łamany i tłuźień.

IV. *Rzeczywista roczna konsumpcja materiałów kamiennych za 9 ubiegłych lat: 27/28 do 35/36 a) na drogach kołowych (samorządowych i państwowych), b) na Polskich Kolejach Państwowych, przy czym oddzielnie z kamieniołomów, oddzielnie kamienia polnego, rzeczywista roczna konsumpcja materiałów kamiennych była następująca:*

1) *spożycie kamienia z kamieniołomów (47%) równa się prawie spożyciu kamienia polnego (53%).*

2) *średnie roczne spożycie kamienia z kamieniołomów na drogi kołowe wynosiły około 1.500.000 ton.*

3) *średnie roczne spożycie kamienia polnego na drogach kołowych wynosiło około 1.700.000 ton (1,7 miliona),*

4) *maksymalne roczne spożycie z kamieniołomów na drogach kołowych było w latach 28/29 i 35/36 i wynosiło około 2.200.000 ton — (z czego kamienia łamanego i tłuźnia 1.600.000 ton),*

5) *minimalne roczne spożycie kamienia z kamieniołomów na drogi kołowe było w roku 32/33 i wynosiło około 700.000 ton,*

6) *ogólne maksymalne spożycie kamienia z kamieniołomów i polnego na drogach kołowych było w roku 1928/29 i 35/36 i wynosiło około 4,5 milionów ton.*

7) *maksymalne ogólne spożycie kamienia na drogach kołowych oraz P. K. P. było w 28/29 i 35/36 i wynosiło około 5 milionów ton, w czym z kamieniołomów około 2.700.000 ton.*

8) *Całkowite, za lat 9, spożycie kamienia z kamieniołomów na drogi kołowe wniósło około 13,7 miliona ton (kamienia polnego zaś 15 mil. ton).*

Doliczając do powyższej cyfry spożycie kamienia przez miasta, drogi wodne, budownictwo architektoniczne, prywatne koleje, przemysł itd. otrzymamy cyfrę ogólnego spożycia kamienia w państwie

zblizoną do cyfry 3.600.000 wyżej przytoczonej maksymalnej rocznej zdolności produkcyjnej kamieniołomów przy obecnie istniejących urządzeniach.

V. *Właściwości techniczne różnych materiałów kamiennych.*

Mając na uwadze, że miarą dobrych właściwości materiałów kamiennych są: 1) duża wytrzymałość na ściskanie, 2) mała ścieralność, 3) mała nasiąkliwość i 4) mały ciężar gatunkowy — do najlepszych materiałów należą: granity, bazalty, porfiry, andezyty itp. skały wybuchowe, poza tym kwarcyty.

Piaskowce, wapienie, marmury, kamień polny nieprzesortowany itp. materiały zalicza się do słabszych materiałów.

Te wysokowartościowe materiały znajdują się w Zagłębiach: *Krakowskim, Kieleckim i Wołyńskim.*

Nie ulega wątpliwości, że tym przede wszystkim materiałom powinno się dać pierwszeństwo — tym więcej, że jest ich podostatkiem, zwłaszcza w Zagłębiu Wołyńskim — *i ułatwić dowóz ich do centrum Państwa przez zastosowanie ulgowej taryfy.*

Z uwagi, że krakowskie i wołyńskie zagłębia kamienne, położone są na krańcach R. P. — specjalnego znaczenia, ze względów na obronę Państwa — nabiera zagłębie kieleckie ze swoimi kwarcytami. Rozbudowa tych kamieniołomów — ściśle uzależniona jest od taryf.

VI i VII. *Koszt jednostkowy różnych rodzajów materiałów z różnych gatunków skał, koszt przewozów kolejowych, (wagonowo) wreszcie wzajemny stosunek tychże kosztów przedstawia się następująco:*

Nazwa materiału	Koszt I tonny	Koszt przewozu kolejowego		% stosunek	
		przy odległościach	zł	kosztu przewozu do materiałów	średni koszt
Kam. lam. nietłucz.	2—4,5	300	6,50	325—144	235
Tłuczeń kolejowy	4—5,90	300	6,50	162—110	135
Tłuczeń drog. ręcz.	6—7,0	300	6,50	108—93	100
Grysy granulowane	8—17	300	6,50	81—37	60
Brukowiec	10—15	300	6,50	65—43	54
Kostka nieregul.	23—30	300	6,50	28,3—21,7	25
Grysy smolowane	27—39	300	6,50	22,4—16,6	20
Kostka regularna	50—75	300	8,75	17,5—11,6	15

Z wykazu tego widać, że najwięcej obciążone są opłatami przewozowymi: kamień łamany oraz tłuczeń, tj. podstawowe materiały przy budowie i konserwacji dróg bitych.

W tych warunkach, przy ograniczonych kredytach na konserwację dróg bitych, z konieczności używa się, zwłaszcza do konserwacji dróg bitych, „miejscowego” kamienia o małej wartości technicznej, dużej ścieralności (piaskowce, wapienie, marmury itp.), gdyż sprowadzany, jakkolwiek o najwyższych właściwościach, kamień z Zagłębia Wołyńskiego jest 8 razy droższy.

Używanie z konieczności słabych kamieni na drogach o większym obciążeniu ruchu, pozornie tańszych, pociąga za sobą konieczność częstej naprawy dróg — gdyż kamień szybko niszczy, tworzą się tumany ku-

ru, a potem błoto — co w rezultacie wychodzi znacznie drożej.

Tymczasem w kamieniołomach, tak państwowych jak i samorządowych, specjalnie zaś Zagłębia Wołyńskiego, które jest głównym dostawcą kostki nieregularnej, gromadzą się hałdy kamienia łamanego, jako odpadkowego przy produkcji kostki, *którego rozprowadzić po kraju nie można, bo taryfa stworzyła dla niego mur nie do przebycia.*

Tu należy nadmienić, że przy krajowych granicach na każdą tonę wydobycia kostki przypada kilkanaście ton kamienia łamanego. (W państwowym kamieniołomie bazaltu w Janowej Dolinie, przypada na każdą tonę około dwóch ton kamienia łamanego).

VIII. *Gęstość dróg z twardą nawierzchnią.*

Dla dopełnienia całokształtu opisanego wyżej zagadnienia, należy zwrócić specjalną uwagę na gęstość dróg w odniesieniu do opisanego wyżej rozmieszczenia najważniejszych ośrodków przemysłu kamieniołomowego, jakimi są Zagłębia Kieleckie, Krakowskie i Wołyńskie.

Na podstawie danych statystycznych przyjmujemy pod uwagę średnią gęstość dla wszystkich dróg w Polsce o twardej nawierzchni, bez dróg gminnych — 12,44 — minim., 2,48 z woj. poleskim, i max. 34,56 w woj. śląskim — z drogami gminnymi 15,29.

Gęstość dróg w najbliższym rejonie Zagłębia Śląskiego i Krakowskiego wynosi:

1) województwo śląskie	— 34,56
2) „ krakowskie	— 26,85
3) „ warszawskie	— 16,14
4) „ kieleckie	— 13,13

Z powyższego widać, dlaczego *Zagłębie Krakowskie pracuje prawie wyłącznie na własne potrzeby.*

Gęstość dróg w najbliższym rejonie Zagłębia Kieleckiego wynosi:

1) Województwo krakowskie	— 26,85
2) „ kieleckie	— 13,13
3) „ lwowskie	— 16,98
4) „ łódzkie	— 16,14

Zagłębie to. przy małym obecnie potencjale (zdolności) produkcyjnej kwarcytów, zaledwie pokrywa własne zapotrzebowanie woj. kiel. i najbliższej położonych powiatów sąsiednich województw. bądź pozbawionych zupełnie kamienia, bądź posiadających kamień słaby.

Gęstość dróg w najbliższym rejonie Zagłębia Wołyńskiego wynosi:

1) Woj. wołyńskie	3,34
2) „ poleskie	2,48 (pozbawione kamienia w ogóle)
3) „ lubelskie	9,00
4) „ tarnopolskie	16,20
5) „ stanisławowskie	17,75
6) „ lwoskie	16,98

Z powyższego widać, że najsłabszym rozwiązaniem byłoby, gdyby materiały Zagłębia Wołyńskiego, a specjalnie odpadkowe przy wyrobie kostki, były użyte na miejscu, co jednak wymaga rozbudowania sieci dróg w tym województwie.

Skoro jednak rozbudowa ta z tych, czy innych względów nie może być zrealizowana „jedynym wy-

ściem jest rozwieszenie materiałów kamiennych do „głodnych“ w kamień sąsiednich województw.

W tym oświetleniu Zagłębie Wołyńskie pracuje prawie wyłącznie *na eksport* (poza granice województwa).

Wąskie ramy tego artykułu nie pozwoliły na zamieszczenie szeregu niezmiernie ciekawych i wa-

żnych tablic, zestawień i wykresów, które w sposób plastyczny ilustrują opisany wyżej stan rzeczy — jak również, wyciągnięcie ostatecznych wniosków w sprawie taryf.

Z konieczności odkładamy tę sprawę do następnego artykułu.

Inż. J. S.

Co pisza inni

Po oddłużeniu samorządów

W związku z zamknięciem prac Centralnej Komisji Oddłużeniowej dla Samorządu Terytorialnego ukazał się w Nr 61 „Depeszy“ artykuł: „Trzeba iść dalej, by nie marnować ofiar i wysiłku“.

W artykule tym Autor podpisujący się pseudonimem „Zastępca“ stwierdza:

„Zdać sobie przede wszystkim trzeba sprawę z tego, że akcja oddłużeniowa, oraz jednocześnie z nią prowadzona i organicznie się wiążąca akcja oszczędnościowa stanowiły tylko kuracyjny zabieg, mający na celu zapobieżenie katastrofie, która nieuchronnie groziła choremu. Zabieg bardzo zasadniczy i poważny, posiadający znaczenie decydujące dla organizmu, ale tylko zabieg — jak wszystkie jednorazowe zabiegi — o działaniu tymczasowym, ograniczonym. Nie wiele pomoże, jeśli pacjent nie będzie dalej prowadził sumiennej i pilnej kuracji, jeśli zacznie znowu wyczyniać różne eksperymenty i szaleństwa“.

Wyliczywszy rezultaty akcji oddłużeniowej, znane z komunikatów oficjalnych, wysuwa Autor żądanie, ażeby dekret z 1932 r. o dochodzeniu roszczeń pieniężnych i egzekucji należności, opartych na tytułach prywatno-prawnych, przypadających od związków komunalnych nie był obecnie stosowany. Albowiem

„staje się on zachętą dla samorządów do wkraczania na drogę, nie tylko niemoralną, lecz również pod względem gospodarczym szkodliwą. Szkodliwą także

społecznie, gdyż czyni z samorządu instytucję traktowaną nieprzychylnie i podejrzliwie. Można by powiedzieć, że dekret ten nosi w sobie a priori konieczność przeprowadzenia w przyszłości jeszcze raz akcji podobnej do tej, jaka została dokonana obecnie“.

Trzeba gospodarować „z ołówkiem w ręku bez liczenia na przywileje i wyjątkowe ustawy czy dekrety“.

Po za wyjątkami, wskazanymi przez Komisję Oddłużeniową, w których samorządy wymagają specjalnego traktowania, za punkt wyjścia w organizowaniu gospodarki samorządowej winny posłużyć wnioski Komisji Oddłużeniowej. Jako rezultat dodatni w tym zakresie podkreśla Autor, że

„dokonana w związku z akcją oddłużeniową i oszczędnościową lustracja prawie wszystkich związków komunalnych w Rzeczypospolitej Polskiej może dać dokładny obraz samorządu i posłużyć jako materiał przy prowadzeniu realnej na tym terenie polityki gospodarczej i kulturalnej“.

Toteż winna być prowadzona walka z błędami, popełnianymi przez związki samorządowe. Na zakończenie Autor podkreśla:

„Jak widzimy, walka o samorząd będzie jeszcze długa i ciężka. Dobrze jednak się stało, że po akcji oszczędnościowo-oddłużeniowej będzie mogła się toczyć na jako tako ubitej ziemi“.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

DOSTAWY I ROBOTY NA RZECZ ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

W sprawie powyższej Związek Powiatów R. P. złożył w dniu 17 b. m. Panu Prezesowi Rady Ministrów i Panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych memoriał następującej treści:

„W związku ze zbliżającym się terminem wejścia w życie rozp. Rady Ministrów z dn. 29.I.1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 92), pozwalamy sobie przedstawić Panu Premierowi w tej sprawie następujące uwagi i spostrzeżenia.

Abstrahując od bliższej analizy szczegółów pragniemy na tle nasuwających się wątpliwości tak na-

tury formalnej, jak również merytorycznej, podkreślić jedynie kilka zasadniczych momentów, które stawiają pod znakiem zapytania celowość szablonowego i sztywnego regulowania omawianej dziedziny w tak zróżniczkowanych pod względem rozmiarów gospodarki w warsztatach pracy, jakimi są związki samorządu terytorialnego.

Wprowadzenie pewnej jednolitości w zakresie formalnych przepisów o dostawach i robotach znajduje uzasadnienie, ale tylko w tym wypadku, jeżeli te jednolite normy ograniczają się jedynie do ustalenia podstawowych zasad, mających na celu ochronę interesów gospodarczych, a sprecyzowanie i dostosowanie szczegółów do warunków terenowych i rozmiarów gospodarki pozostawiają czynnikom lokalnym.

Gospodarka związków samorządowych z natury

swoich ustrojowych założeniach, a mianowicie z uwagi na kolegialność swych organów ma w praktycznej realizacji poczynań gospodarczych większe trudności do pokonania od gospodarki prywatnej. Potęgowanie zatem tych trudności drogą szablonowego i formalistycznego normowania tak istotnych fragmentów gospodarki, jak dostawy i roboty, bynajmniej nie przyczyni się do usprawnienia działalności gospodarczej związków samorządowych i z tych względów jest, naszym zdaniem, niewskazane.

Jak już wyżej wspomnieliśmy samorząd terytorialny obejmuje bardzo różnorodny pod względem zasobności środków oraz nasilenia potrzeb jednostki gospodarcze, od kilkutysięcznej osady czy też miasteczka, poprzez różnej wielkości gminy wiejskie, powiatowe związki samorządowe, do miast milionowych. Wtłaczanie zatem tych wszystkich, częstokroć tak odmiennych organizmów w drobiazgowo przepisy procedury gospodarczej, za jaką można uważać rozporządzenie o dostawach i robotach, nasuwa poważne zastrzeżenia, gdyż ta czy inna norma z omawianej dziedziny, mająca rację bytu w dużej jednostce gospodarczej może się okazać w małym miasteczku, czy też gminie wiejskiej, niewykonalną, a co najmniej zbędną formalistyką.

Poza podanymi wyżej względami natury merytorycznej nasuwa się nam z punktu widzenia formalnego zasadnicza wątpliwość na tle zestawienia oma-

wianego rozporządzenia z przepisami ustawodawstwa ustrojowego, dotyczącego związków samorządowych.

O ile chodzi o gminy wiejskie i miejskie ustawa z dn. 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294) powierzyła w art. 43 ust. 1 lit. r) uregulowanie sprawy oddawania i przyjmowania robót i dostaw organom stanowiącym gmin, przy czym rozpatrywanie i zatwierdzanie ofert zgodnie z art. 44 ust. 1 lit. i) tej ustawy należy do kompetencji zarządów gmin.

W tej sytuacji prawnej narzucanie związkom samorządowym szczegółowych norm w tej dziedzinie przy równoczesnej zmianie podstawowych zasad (specjalne komisje przetargowe) na podstawie ustawy z dn. 15.II.1933 r., a więc wcześniejszej od ustawy z dn. 23.III.1933 r. nie znajduje, naszym zdaniem, z uwagi na sprzeczność postanowień obu tych ustaw również dostateczność uzasadnienia formalnego.

Zwracamy się zatem do Pana Premiera z uprzejmą prośbą o rozpatrzenie przytoczonych wyżej motywów, które skłaniają nas do postawienia wniosku:

o wyłączenie związków samorządowych spod mocy obowiązującej omawianego rozporządzenia przy ewentualnym, równoczesnym nałożeniu na nie ustawowego obowiązku uregulowania we własnym zakresie sprawy dostaw i robót zgodnie z art. 43 ust. 1 lit. r) ustawy z dn. 23.III.1933 r.“.

Sprawy bieżące

ZASADY POKRYWANIA PRZEZ WŁAŚCICIELI DZIAŁEK KOSZTÓW ZMIANY TRWAŁEJ LUB UTRWAŁONEJ NAWIERZCHNI ULIC I PLACÓW NA NAWIERZCHNIĘ ULEPSZONĄ.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 lipca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 436) ustalone zostały zasady co do pociągania właścicieli działek do udziału w kosztach zamiany trwałej lub utrwalonej nawierzchni ulic i placów na nawierzchnię z ulepszanego materiału. Rozporządzenie szczegółowo ustala, w jakich wypadkach koszty te mogą być przekładane, ustalając dwie grupy związków samorządowych: 1) m. st. Warszawa, miasta wydzielone oraz uzdrowiska użyteczności publicznej; 2) miasta niewydzielone. W pierwszej grupie koszty te mogą być przekładane, gdy chodzi o ulice i place komunikacyjne uznane uchwałą organu stanowiącego gminy, zatwierdzoną przez rządową władzę nadzorczą, za nie przeznaczone wyłącznie dla dojazdu i dojścia do działek budowlanych, przy nich położonych. W drugiej grupie — gdy chodzi o ulice i place komunikacyjne, biegnące szlakiem dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych, lub ulice i place, uznane za arterie komunikacyjne w ogólnym planie zabudowania, a w braku tego planu — uchwałą organu stanowiącego gminy.

W innych wypadkach koszty zamiany mogą być przedkładane tylko wtedy, gdy wyrażą na to zgodę właściciele, których działki łącznie posiadają co najmniej połowę frontu obu stron ulicy lub pewnego jej odcinka.

Poza tym rozporządzenie określa zakres kosztów urządzenia ulepszonej nawierzchni, zakazuje pobierania zaliczek na zamierzoną zamianę i daje prawo właścicielom działek żądania rozłożenia płatności nałożonych kwot na raty miesięczne co najmniej w okresie dwuletnim.

PRZYSTOSOWANIE USTAWY O ZAKŁADANIU I UTRZYMYWANIU PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH DO NOWEGO USTROJU SZKOLNICTWA.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 55, poz. 433 ukażo się rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 8 lipca 1937 r. o przystosowaniu ustawy z dn. 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych do wprowadzenia w życie nowego ustroju szkolnictwa. Rozporządzenie to stwierdza utratę mocy obowiązującej art. 6 cyt. ustawy w związku z nowym ustrojem szkolnictwa, ustalając trzy stopnie szkół powszechnych, oraz przekazuje władzom szkolnym I instancji zaliczanie istniejących szkół powszechnych jedno, dwu, trzy, cztero, pięć, sześć i siedem klasowych do jednego z trzech nowoustanowionych stopni organizacyjnych.

SPRZEDAŻ DREWNA Z LASÓW PAŃSTWOWYCH DLA WYPALANIA CEGŁY DO BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych, wydała w tej sprawie wyjaśnienie treści następującej:

W związku z potrzebą jak najwydatniejszego poparcia akcji budowy publicznych szkół powszechnych, tak drewnianych jak i murowanych, Dyrekcja Naczelna wyjaśnia, iż na podstawie i na warunkach zarządzenia z dnia 30.IV.1936 roku zn. E.H.i-6164/65 Dyrekcje Lasów Państwowych mogą dokonywać sprzedaży drewna opałowego samorządom terytorialnym wyłącznie na cele wypalania w piecach polowych, we własnym zarządzie cegły do budowy budynków szkolnych. Ulga przy uskutecznianych, w ramach przydzielonych kontyngentów pieniężnych,

sprzedażach drewna opałowego, wynosi, jak dla drewna okrągłego użytkowego 33% przy niezmiennych pozostałych warunkach sprzedaży, wynikających z wyżej wymienionego zarządzenia.

Dyrekcja Naczelna L. P. prosi o zwrócenie bacznej uwagi na celowość zgłaszanych zapotrzebowań na drewno opałowe, jak również dopilnowanie, aby w zawartych umowach zamieszczona została klauzula, iż drewno użyte będzie wyłącznie do wypalania cegły na budowę szkół powszechnych.

ORGANIZACJA TURYSTYKI W PÓŁNOCNYCH POWIATACH WILEŃSZCZYZNY.

Ostatnie posiedzenie Wydziału Powiatowego w Postawach, które odbyło się dnia 16 bm., poświęcone było omówieniu prawie wszystkich najaktualniejszych zagadnień, związanych z gospodarką samorządową powiatu.

Przedmiotem obrad były w szczególności sprawy budowy szkół powszechnych, sprawy budżetowe i rolne. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa turystyki nadnaroczańskiej.

Związek Powiatów wysunął koncepcję utworzenia przy Związku Propagandy Turystyki specjalnego referatu dla całości spraw turystycznych, obejmującego cztery powiaty Wileńszczyzny: brasławski, wileńsko - trocki i postawski. Wydział uznał koncepcję tę za celową i przewidział pewne kredyty na ten cel.

Ponadto podniesiona została kwestia racjonalnego budownictwa nad Naroczem. Przewodniczący Wydziału poinformował, że sprawą zajęła się istniejąca przy Radzie Powiatowej komisja letniskowo - turystyczna, która opracowuje wnioski celem przedłożenia ich Wydziałowi.

BUDOWA ELEKTROWNI W POW. TREMBOWELSKIM (WOJ. TARNOPOLSKIE).

W połowie m-ca sierpnia rb. zostanie zakończona rozbudowa elektrowni P. Z. S. Na powyższy cel powiat otrzymał pożyczkę w Funduszu Pracy w kwocie zł 40.000 na lat 15 z warunkiem zatrudnienia przy robotach bezrobotnych oraz pokrycie z własnych środków pozostałej części kosztorysu, która wynosi 105 tysięcy złotych.

NAGRODY ZA UJAWNIE NIE SPRAWCÓW NISZCZENIA DRZEW PRZYDROŻNYCH.

Sprawa obsadzenia dróg drzewami stała się w ostatnich czasach zagadnieniem powszechnie uznanym, masowo wprowadzanym w życie. Równie powszechną bolączką jest kwestia wynalezienia sposobów ochrony tych drzewek przed niszczeniem, które to wypadki zdarzają się niestety aż nazbyt często. Jeden z takich sposobów zastosował Wydział Powiatowy w Głębokiem (wojew. wileńskie), wprowadzając nagrody za wykrycie sprawców niszczenia drzew przydrożnych 5 zł nagrody za wykrycie sprawcy niszczenia do 5 drzewek, zaś za wskazanie niszczycieli ponad 5 drzewek — 10 zł.

BUDOWA OŚRODKA ZDROWIA W POWIECIE WILEJSKIM (WOJ. WILEŃSKIE).

Rada Powiatowa w Wilejce na posiedzeniu w dn. 5 bm. postanowiła podjąć budowę nowego ośrodka zdrowia w Krzywiczach kosztem 33.000 zł. Na powyższy cel P. Z. S. otrzymał z Ministerstwa Opieki Społecznej 24.000 zł. Pozostała suma będzie pokryta przez P. Z. S., który dostarczy kamienia i budulca oraz przez gminę, która dostarczy placu oraz robocizny niefachowej.

POMIESZCZENIE DLA BEZDOMNYCH W PIOTROWICACH (WOJ. ŚLĄSKIE).

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Piotrowicach posiedzenie Rady Gminnej, na którym uchwalono oddać firmom roboty przy budowie dwóch budynków dla bezdomnych. Koszt budowy domów wyniesie 70.000 zł. W każdym z nich znajdzie pomieszczenie 16 rodzin.

BONIFIKATA PODATKU SPECJALNEGO W POW. WILEŃSKIM (WOJ. WILEŃSKIE).

Wydział Powiatowy w Wilnie zgodnie z zaleceniem Urzędu Wojewódzkiego postanowił zwrócić pracownikom część specjalnego podatku od wynagrodzeń w formie zapomóg i zalecić analogiczne postępowanie gminom.

W r. 1936/37 pracownicy otrzymali zaliczki na zapomogi w wysokości 25% potrąconego podatku specjalnego. W związku z wprowadzeniem nowych zasad Wydział Powiatowy postanowił zaliczek tych nie potrącać do czasu obowiązywania ustawy o podatku specjalnym.

POMOC DLA GMIN DOTKNIĘTYCH KŁĘSKĄ POSUCHY W POW. ŁUKOWSKIM.

Na skutek podañ 16 kas gminnych pożyczkowo - oszczędnościowych z gmin dotkniętych kłęską posuchy, Łukowski Samorząd powiatowy wystąpił do Państwowego Banku Rolnego o przyznanie pożyczki w kwocie 250.000 zł, na akcję poplonową i zaliczek zbożowe dla rolników. Jednocześnie wydział powiatowy sprowadził i rozdzielił pomiędzy rolników 2 wagony nasion roślin poplonowych celem wykorzystania jeszcze pory letniej.

DZIAŁALNOŚĆ INSTYTUTU PRACY SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W LATACH 1934 — 1937.

Grono działaczy społecznych i samorządowych, zakładając przed blisko trzema laty Instytut Pracy Samorządu Terytorialnego przy czynnym poparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, postawiło sobie za cel przyczynienie się do uaktywnienia prowincji i wsi polskiej przez przygotowanie dla samorządu terytorialnego ideowych i fachowych pracowników, którzyby mogli stanąć do pracy organicznej na prowincji.

Działalność swą Instytut rozpoczął na terenie akademickim.

Niezależnie od tak pojętych zadań instrukcyjno-wychowawczych, inicjatorzy Instytutu pragnęli uczynić zeń placówkę pracy naukowo-badawczej w dziedzinie samorządu terytorialnego.

W dziedzinie instrukcyjno-wychowawczej Instytut prowadzi w Warszawie stałe dwuletnie kursy, przeznaczone dla słuchaczy lub absolwentów wyższych uczelni oraz specjalnie organizowane kursy przysposobienia samorządowego, których czas trwania i program zależny jest każdorazowo od charakteru i zakresu kursu.

Pierwszy dwuletni kurs samorządowy został otwarty w roku akademickim 1934/35 inauguracyjnym wykładem Prof. Władysława Grabskiego pt. „Ustrój wsi polskiej“ w obecności przedstawicieli władz państwowych, związków samorządowych i wyższych uczelni.

Inauguracji kursu w r. 1935/36 oraz 1936/37 dokonał Prof. Maurycy Jaroszyński, prelekcjami na tematy: „Idea samorządu na przelomie“, oraz „Samorząd po kryzysie“.

Kurs dwuletni dzieli się na równoległe sekcje: miejską i wiejską. Po ukończeniu pierwszego roku słuchacze przechodzą obowiązkowe dwu lub trzymiesięczne praktyki wakacyjne w gminach wiejskich i miejskich oraz wydziałach powiatowych. Drugi rok studiów poświęcony jest pracy w seminariach.

Kursy przysposobienia samorządowego mają na celu zapoznanie z samorządem terytorialnym młodzieży, która kończąc studia wyższe o charakterze specjalnym zamierza poświęcić się pracy w samorządzie.

W r. 1936 zorganizowano 6-cio tygodniowy kurs dla słuchaczy wyższych semestrów wydziału weterynaryjnego Uniwersytetu J. P., a w roku 1937 — 3-tygodniowy kurs dla studentów wydziału lekarskiego tegoż Uniwersytetu.

Pracę instrukcyjno-wychowawczą Instytut zamierza rozszerzyć również na inne ośrodki akademickie. Pierwszym krokiem do tego było uruchomienie w bieżącym roku akademickim Oddziału we Lwowie, który jako wstęp do swej pracy zorganizował 4-tygodniowy kurs przysposobienia samorządowego dla studentów lwowskich wyższych zakładów naukowych.

Działalność Instytutu w kierunku naukowo-badawczym znajduje się w stadium początkowym. W roku bieżącym powołano Radę Naukową, w której skład weszli:

Wacław Brzeziński, Prof. Leon Biegeleisen, Dr Józef Chałasiński, Poseł Kazimierz Duch, Prof. Stefan Dziewulski, Prof. Władysław Grabski, Prof. Dr Maurycy Jaroszyński, Dyr. Kazimierz Kornilowicz, Prof. Konstanty Krzeczkowski, Prof. Stanisław Okulicz, Stanisław Podwiński, Dyr. Marcei Porowski, Prof. Adam Pragier, Inspektor Kazimierz Romaniuk, Prof. Jan Strzelecki, Jerzy Stamirowski, Prof. Artur Żabicki.

W miarę rozwoju prac Rada Naukowa dokooperuje do swego grona szereg osób, zwłaszcza spośród samorządowców zamieszkałych na prowincji.

Z konkretnych prac naukowo-badawczych wymienić należy daleko posunięte przygotowania bibliografii samorządowej, obejmującej około 30.000 pozycji książek i artykułów. Ponadto Instytut powołał swego czasu specjalną komisję dla opracowania programu liceów administracyjno-samorządowych, które już w bieżącym roku szkolnym zostaną uruchomione.

W dniu 14 czerwca br. odbyło się walne zebranie członków założycieli Instytutu, na którym zgodnie ze statutem powołano Radę Naczelną, Prezydium Rady Naczelnej i Komisję Rewizyjną.

W skład Prezydium weszli:

Prezes — Witold Zbikowski. Członkowie — Marian Klott, Tadeusz Majewski, Bolesław Trzebski, Stefan Gustaw Pomianowski. Dyrektor Instytutu — Witold Kaczyński.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 23.VII. 1937 r.)

1 dol. St. Zjedn.	— 5,29 zł.
100 frank. szwajc.	— 121,53 zł.
1 funt. szterl.	— 26,33 zł.
100 frank. franc.	— 19,85 zł.

CENY ZBOŻA.

(Cena za 100 kg. franko stacja załadunku)
W dn. 23.VII. 1937 r. Warszawa.

Zyto	22,50 — 23,00 zł.
Pszenica	28,00 — 28,50 zł.
Jęczmień	23,00 — 23,50 zł.
Owies	27,00 — 27,50 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z zarządów gminnych na terenie województw południowych zapytuje: Jak należy rozumieć § 42 ustawy z 1866 r. (komplet po-

trzebny do powzięcia uchwał) np. jeżeli jest w gminie radnych 20, to ilu radnych musi być obecnych by mogli powziąć uchwały.

§ 42. cytuję: Rada nie może powziąć uchwały, jeżeli więcej niż połowa radnych nie jest na posiedzeniu obecna. Chodzi tu o to, którą większość od połowy ustawodawca miał na uwadze, czy tę na posiedzeniu, czy też poza posiedzeniem.

Odpowiedź: Przepisy ustaw ustrojowych co do quorum na posiedzeniach organów kolegialnych mają na celu zapewnić obecność tylu przynajmniej członków, aby ten komplet można było uznać za dostateczny do reprezentowania woli całego kolegium.

Zgodnie z tym zasadniczym celem postanowienia § 42 ustawy gminnej z 1866 r., iż „rada nie może powziąć uchwały, jeżeli więcej niż połowa członków rady nie jest na posiedzeniu obecna“ należy rozumieć w ten sposób, iż „więcej niż połowa“ powinna być obecna na posiedzeniu, a więc np. przy ogólnej liczbie 20 członków rady dla ważności posiedzenia wymagana jest obecność przynajmniej 11 członków.

2. *Pytanie:* Jeden z zarządów gminnych zapytuje: Czy sołtys jest zobowiązany zawiadamiać członków rady gromadzkiej o posiedzeniu rady z zachowaniem jakiegoś terminu?

Odpowiedź: § 10 rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 29.I.1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 9, poz. 70) postanawia, iż zebranie organu uchwalającego gromady zwołuje sołtys, ile razy zajdzie tego potrzeba, a w każdym razie radę gromadzka przynajmniej co kwartał, zebranie gromadzkie zaś przynajmniej 2 razy do roku.

Natomiast bliższych szczegółów, dotyczących tej kwestii, a więc np. sposobu zawiadamiania o zebraniu, ustnie czy pisemnie, na ile dni przed zebraniem członkowie rady powinni być powiadomieni itd. obowiązujące przepisy nie rozstrzygają. Szczegóły te może określić w regulaminie rada gromadzka na podstawie § 9 ust. 1 pkt. 3 wymienionego wyżej rozporządzenia.

Skoro zatem regulaminu takiego nie ma, to zwołanie rady gromadzkiej przez sołtysa nie jest ograniczone formalnościami.

3. *Pytanie:* Jeden z zarządów gminnych na terenie województw centralnych zapytuje: Nawiazując do reskryptu Min. Spr. Wewn. z dn. 22.II.1937 r. Nr SS. 53/1-44 (tyg. „Samorząd“ nr 12 z 1937 r.) w sprawie dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli, czy nauczycielce szkoły powszechnej, korzystające ze zdrowotnego urlopu i nieobecnej w tym czasie na terenie gminy należy się dodatek mieszkaniowy.

Odpowiedź: Okólnik Min. Spraw Wewn. Nr 25 z dn. 20.II.1934 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 5, poz. 47 (w końcowym ustępie f) ustala, iż nauczyciele, którzy otrzymali urlop dla poratowania zdrowia nie tracą prawa do dodatku mieszkaniowego.

Skoro zatem w wyjaśnieniu z dn. 22.II.1937 r., zamieszczonym w Nr 12 tygodnika „Samorząd“ Mi-

nisterstwo stało na stanowisku, iż prawo do dodatku mieszkaniowego uwarunkowane jest faktycznym sprawowaniem funkcji nauczycielskich na terenie gminy, to należy dojść do wniosku, że nie chodzi tu o nieobecność na skutek urlopu, ale o wypadki trwałego niepełnienia obowiązków nauczycielskich np. jeżeli nauczyciel zajmuje etat na terenie gminy, ale faktycznie w tej gminie nie uczy, gdyż przydzielony jest przez władze szkolne do pracy administracyjnej (w inspektoracie).

Dosłowne pojmowanie warunku „faktycznego sprawowania funkcji nauczycielskich“ byłoby, naszym zdaniem, nieuzasadnione, gdyż wtedy możnaby nauczycielom odmówić dodatku również za okres wakacyjny, w którym oni „faktycznie“ nie sprawują funkcji nauczycielskich, co rzecz oczywista nie może mieć miejsca.

4. *Pytanie:* Jeden z zarządów gminnych zapytuje: Gromada X. wchodząca w skład tut. gminy jest siedzibą posterunku P. P. Policja żąda, aby posłaniec gromadzki chodził codziennie do miasta po pocztę, doręczał, jak również odnosił korespondencję na pocztę do miasta.

Natomiast dla celów gminnych wystarcza aby posłaniec był tylko 2 razy w tygodniu w mieście.

Czy i na jakiej podstawie prawnej jest obowiązana gmina względnie gromada utrzymywać posłańca dla celów Policji.

Odpowiedź: Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6.III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 27 ex 1931 r.) nakłada na związki samorządowe następujące obowiązki w stosunku do Policji Państwowej:

1) w art. 12 obowiązek udzielania na żądanie Policji Państwowej w służbie w miarę możliwości doróżnej pomocy, a w szczególności pomocy, potrzebnej do pokonania czynnego oporu,

2) w art. 13 obowiązek dostarczania na żądanie władz administracji ogólnej za opłatą lokali, potrzebnych na pomieszczenie posterunków, koszar, biur policyjnych i mieszkań prywatnych dla oficerów i nieskoszarowanych szeregowych P. P.

Odnosnie użytego w art. 12 ogólnego pojęcia „pomocy“ należy zaznaczyć, iż zgodnie z wyjaśnieniem Min. Spraw Wewn. z dn. 18.III.1927 r., interpretującym pojęcie „pomocy“ gmin na rzecz dawnych Kas Chorych, może tu chodzić tylko o taką formę pomocy, która leży w zakresie zadań gmin.

Ponieważ poza tym przytoczone na wstępie rozporządzenie żadnych ciężarów na rzecz Pol. Państwowej ze strony gmin nie ustanawia, a doręczanie korespondencji nie może być podciągnięte pod obowiązek „pomocy“, gdyż nie leży ono w zakresie zadań gmin, przeto, naszym zdaniem, gminy nie są obowiązane do doręczania korespondencji policji.

J. B.

POWIAT AUGUSTOWSKI PRZYGOTOWAŁ TRZY WSIE NA PRZYJĘCIE LETNIKÓW

Dzięki staraniom Wydziału Powiatowego w Augustowie uzyskał znany i b. licznie odwiedzany augustowski ośrodek ruchu letniskowo-turystycznego naturalne, a potrzebne rozszerzenie. W ciągu ostatnich tygodni przygotowano bowiem kilkadziesiąt pomieszczeń w domach włościańskich wsi Serwy i Sucha Rzeczka nad jeziorem Serwy oraz wsi Bryzgiel nad jeziorem Wigry.

Są to miejscowości o pięknym położeniu nadające się znakomicie dla tych osób, które chciałyby spędzić wakacje na pojezierzu Augustowsko-Suwalskim, a które szukając niskich cen, spokoju i swobody, chciałyby ominąć samo miasto.

Komunikacja z wspomnianymi wsiami letniskowymi przedstawia się następująco: Bryzgiel jest oddalony o 7 km od st. kol. Szczepki na linii kol. Grodno—Augustów—Suwałki, zaś Serwy i Sucha Rzeczka o 16 km od Augustowa, skąd będzie zresztą wkrótce uruchomiona linia autobusowa, przechodząca przez obie te miejscowości.

Mieszkania dla letników znajdują się w domach włościan, zostały one jednak odpowiednio wybrane i co do stanu czystości i porządku skontrolowane. Cena pokoju z możliwością używania kuchni i z obsługą wynosi od 15 — 20 zł miesięcznie.

Szereg artykułów żywnościowych, przede wszystkim nabiał, warzywa, ryby, jagody można kupić tanio na miejscu. Letnicy którzy nie chcą prowadzić własnej kuchni mogą się stołować na miejscu, płacąc zależnie od umowy (ceny niskie).

Przy wyjeździe do tych miejscowości należy skorzystać z usług **Biura Turystycznego w Augustowie (Rynek)**, które prowadzi szczegółową ewidencję mieszkań w tych wsiach i może udzielić szczegółowych informacji i porad.

KAMIENIOŁOMY GRANITOWE

GOSPODARCZEGO ZRZESZENIA
SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

SPÓŁKA Z O. O.

W KLESOWIE I WYRACH NA WOŁYNIU
ZARZĄD WARSZAWA, DOBRA 28, TEL. 2-75-30

POLECAJĄ: MATERIAŁY DO BUDOWY DRÓG
Z NAJLEPSZEGO DROBNOZIARNISTEGO
GRANITU O WYTRZYMAŁOŚCI NA ŚCI-
SKANIE OD 1800 DO 2200 KG NA C/M²

PRODUKCJA ROCZNA 150.000 TONN
CENY KONKURENCYJNE
TERMINOWA DOSTAWA

DLA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
DOGODNE WARUNKI KREDYTOWE

czas. 13458/19/30

Nowe wydawnictwo niezbędne dla samorządowych związków: powiatowych, miejskich i gminnych

Na odcinku samorządu powiatowego, miejskiego i gminnego dawał się odczuwać brak wydawnictwa, obejmującego całość postępowania egzekucyjnego Władz Skarbowych.

Konieczność opracowania takiego wydawnictwa stała się tem aktualniejsza, że w międzyczasie wyszło szereg nowych przepisów (m. in. instrukcja z dn. 15 czerwca 1937 r.) mających **zasadnicze** znaczenie dla ściągania należności związków samorządowych.

Opracowanie tego zagadnienia podjęli się znani w tej dziedzinie: p. **August Franz**, b. Prezes Izby Skarbowej oraz p. adwokat **Wacław Szenwald**, b. Naczelnik Wydziału Ministerstwa Skarbu.

Wydawnictwo p. t. „**Postępowanie Egzekucyjne Władz Skarbowych**“ w układzie wyżej wymienionych a w wydaniu Samorządowego Instytutu Wydawniczego obejmuje teksty ustawy, rozporządzeń (tekst jednolity) przepisów związkowych ordynacji podatkowej i in. oraz wyczerpujące objaśnienia i komentarze podług okólników Ministerstwa Skarbu i orzecznictwa Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Wobec tego, że wydawnictwo jest **niezbędne** dla wszystkich związków samorządowych, nie tylko z uwagi na zbiór przepisów tak **żywo** je obchodzących, ale również i na możliwość zapoznania się z całokształtem zagadnienia i udzielania informacji stronom, Samorządowy Instytut Wydawniczy ustalił

cenę egzemplarza na zł. 2 gr. 50 (bez kosztów przesyłki).

Jednocześnie Samorządowy Instytut Wydawniczy przygotował i posiada na składzie wszystkie druki, związane z postępowaniem egzekucyjnym w ramach nowych przepisów według poniższego cennika:

1) Upomnienie (wzór nr 1)	za 100 sztuk	zł 1.00
2) „ „ („ „ 2)	„ „ „ „	„ 1.00
3) Wezw. do wpłac. (wzór nr 3) „ „ „	„ „ „	„ 0.50
4) Spis tytułów wykonawcz.		
wzór nr 4 za 1 blok 50/50		„ 1.20
5) Wzór nr 5 za 1 blok 50/50		„ 1.50
6) Wnioski i zarząd. egzek.		
wzór nr 6	za 100 sztuk	„ 3.00
7) „ „ 7	„ „ „	„ 3.00
8) Zawiadomienie o przesł. akt.		
wzór nr 8	„ „ „	„ 0.50
9) Zawiadomienie w sprawie zawiesz. egzek.		
wzór nr 9	za 100 sztuk	„ 0.50
10) Zawiadomienie w sprawie umorzenia egzek.		
wzór nr 10	za 100 sztuk	„ 0.60
11) Zawiadomienie o stanie należn.		
wzór nr 11	za 100 sztuk	„ 0.50
12) Zawiadomienie o nieściągalności		
wzór nr 12		„ 0.50

Cenne zamówienia i zlecenia prosimy kierować pod adresem:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY
W WARSZAWIE, UL. MIODOWA 6, TEL. 5-92-63

UWAGA: Zamówienia wysyłamy za zaliczeniem pocztowym lub po wpłaceniu należności na konto P. K. O. Nr 15-20.